

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Fotoarskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
37-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Szczęblewski Bernard

81/314 Gdynia

Alfonś Śmieszalski

81-333 Gdynia

Gdynia

Sz. Sz. - AK

++ Szczęblewski Bernard  
ps. „Benek”

M: 1619/2558 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Szackieblewski Bernard

J:O:1619/2558 Pom.

Gdynia Se. Se. - A V

I./1. Relacja k. 5 s. 1-5

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące delatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 2 s. 1-3

III/2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5. Inne .....

IV. Korespondencja

1) biuroce ..... k. 1 s. 1-3

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne : k. 14

VI. Fotografie dziesięć ikonografii



# 1/11. Relacja - Szczęblewski Bernard:

1. List - relacja i mowa poświęcona  
Alfonsa Smierchalskiego nad grobem  
B. Szczęblewskiego, korespond. omyp.  
relp. k. 3 s. 1-3
2. Informacja o działalności B. Szczę-  
blewskiego sporządzona na podst.  
niektórych materiałów źródłowych  
z 1.08.2012, mpis, omyp. k. 2 s. 4-5





zał. do listu Alfonsa Śmierchalskiego  
z 12.06.2012; sob. J: 560/1203 Dom. Gdynia 2.11

1

Światowy Związek Żołnierzy  
Armii Krajowej



Koło Tajnego Hufca Harcerzy  
w Gdyni  
GDYNIA, Al. Zjednoczenia 7, tel. 21-90-51, 21-76-29

Szanowna Rodzino!  
Szanowni Lebrani!

Gdynia, dnia 2 maja 2012 r.

Z ramienia Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
Koła w Gdyni oraz Związku Byłych Więźniów Obozu Koncentracyjnego  
"Stuttloft" jak i Kręgu Cotonków Tajnego Hufca Harcerzy i Szarych  
Szeregów Armii Krajowej w Gdyni zostaliśmy upoważniony do prze-  
kazania Państwu drogiej Rodziny: walki naszego zmarłego w dniu  
28 kwietnia 2012 r. Kolegi

Św. pamięci

Komandora Marynarki Wojennej  
i Harcerza Rzeczypospolitej  
Bernarda Szczepłowski

Drogi Bruno!

Ześ w dniu Twojego pogrzebu, spotykamy się tu przy Twojej mogile  
aby oddać Tobie hołd za Twoje poświęcenie i odwagę w walce  
z okrutnym hitlerowskim w czasie drugiej wojny światowej.

Jako młody Polak z okresu międzywojennego zostałeś wychowany w  
odczu głębokiego poczucia patriotyzmu i umiłowania wolnej i nie-  
podległej Ojczyzny.

W latach 1938-1939 gorzej okres i atmosfera wojenna rosta z dnia  
na dzień. Na początku miesiąca lutego 1939 r. I-ca Komendanta  
Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni hm. Lucjan Cytkowski ogłosił stan  
"Pogotowia Wojennego".

Z kolemicznej rozkaza nie omiędzi starszych harcerzy i harcerzek we  
wszystkich harcerskich Komendach i Rejonach w całym kraju.

W miesiącu marcu 1939 r. zostałeś skierowany na kurs przysposobienia  
Wojskowego na którym rozpoznawali się między innymi z prowadzeniem  
walki w warunkach wojennych, obsługa broni i zdobyczy w czasie na-  
lotu bombowego.

W miesiącu sierpniu 1939 r. byłeś rekrutowany w Komendzie Wojskowej,  
gdzie jak wielu innych harcerzy w końcu miesiąca miałeś obowiązek  
dostarczenia rezerwy mobilizacyjnych do jednostek wojska polskiego.



# Pamiętamy!

Wtedy 4 dni 1 września 1939 r. o godzinie 4<sup>45</sup> pancernik Selbesing - Halstein ogniem artyleryjskim skierowanym na Westerplatte rozpoczął "11-gą wojnę światową" jak z tą chwilą na Polskę zaczęła bawić ognia jak wojska niemieckie napadły na nasz kraj.

W dniu 17 września 1939 r. wojska niemieckie zajęły Gdynię. Dla mieszkańców Gdyni rozpoczęła się olbrzymia tragiczna okupacja - policja, osetap i SS aresztowało tysiące mieszkańców, rozpoczęła się "kultura śmierci", męczarnie i Pomorze. W lasach Praschnicy rozstrzelano od września 1939 r. do 1941 r. około 12.000 ludzi. W dniu 11 listopada 1939 r. pobijał niemiecka rozstrzelana na oczach mieszkańców Oktusa 10 nielubych harcersów.

Do tego czasu Niemcy wysiedlili z Gdyni do Generałnej Gubernii około 55.000 mieszkańców Gdyni.

W takich warunkach i dniu 15 listopada 1939 r. tworzy się konspiracyjna organizacja Tęgiego Ducha Komenda, którego Komendantem zostaje plm. Konrad Szepiński

Stan osobowy: Tęgiego Ducha to uformował komisem na terenie Gdyni i w połowie 1940. powstała druga konspiracyjna organizacja Szere Szerecy na czele której stanął harm. Lucjan Cytkowski był Itac Komendant M.R.K. Gdyni

Na podstawie porozumienia między komendantami Tęgiego Ducha i Szere Szerecy ustalono że Starsi harcerek z Tęgiego Ducha przejdą do Szere Szerecy i w ten sposób organizacja Szere Szerecy stała się organizacją składającą się z 3-ich kompanii których dowódcami zostali:

- I kompania - Ignacy Karcki - rodzimec
- II - " - Jan Kaszuba - Grabówko Chylonka
- III - " - Krzysztof (Hubert) Garba - Ostrowo - Maty i Dudy Klack

Tak zorganizowany był Hufiec Szere Szerecy związany z Komendą Chonggini Pomorskiej Szere Szerecy, którego komendantem był harm. Bernard Myśliński. Kontakt pomiędzy oboma komendantami komendantami uformowany były plm. Kunicki, którego rodzimec Ty. Bernard szere Szerecy. W skład I kompanii przeszli Szere Szerecy kolchozisty Przy plm. dowódca jednego z nich był Ty. Ty. Ty.

Wszystkie kompanie organizowały za sobą i przynosiły w latach 1941-1942 realne efekty w przepracowanych akcjach sabotażowych i wiadomości i mianowicie:

- doprowadziły do opóźnienia wyprawy na morze niektórych jednostek Korpusu
- uniemożliwiły urządzenia portowe i transport Kolejowy.
- Najważniejszą z przepracowanych akcji było zdobycie planów remontu pancernika „Gneisenau” który uszkodzony przez lotnictwo alianckie skierowany został do berdy remontowej w Gdyni.





Zdobyte przez czołwarka Szarych Szeregów Lygmunta Garbego plany z arsenału „Kriegsmarine” zawierają dane techniczne obrotowego torpedowca, 30 m. dziobu okrętu oraz instalacji aparatury centralnego sterowania ogniem artyleryjskim. Plany te zostały przekazane przez Główną Komendę A.K. aliancom. Okrętu tego Niemcy do końca wojny już nie wyremontowali. W 1945 r. z rozkazu Adolfa Hitlera został on zatopiony w głównej branie portu gdynińskiego. Była to jedna z ostatnich akcji Szarych Szeregów, boiem ~~na próżno~~ zniknięcie planów naprowadziło gestapo na trop Szarych Szeregów.

Na przełomie października i listopada 1942 r. gestapo aresztowało niemal je wszystkich członków Szarych Szeregów: Cichie Beno także.

Wśród nich znaleźli się między innymi hm. Lucjan Cyłkowski, plm. Maciej Gniazda, hm. Bernard Myśliwiec, plm. Henryk Szymbański, porucznik Komendant M.R.H. hm. Benedykt Porczyński i jego brat Czesław.

Trafili oni do więzienia w Gdyni i Gdańsku gdzie w czasie przesłuchań i poddawanym byli ciężkim torturom. Szczepólnie w spisywaniu sporób porucznik Stanisław hm. Bernarda Myśliwiec, który do utraty życia nie wydał kolegów. Wszyscy aresztowani zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego „Stutthof”. W czasie uwięzienia w obozie Stutthofu dzień w dzień oglądali

Wam śmierć w oczach, jednak okres ten był krótkim w porównaniu z ostatnimi czterema miesiącami, gdzie w łazience w czasie ewakuacji więźniów z obozu „Stutthof” pracujący z SS kamionowaliby około 25.000 więźniów, co stanowi 30% wszystkich ofiar „Stutthofu”

Wśród innych śmierci ponieśli Komendant M.R.H. Benedykt Porczyński i jego brat hm. Czesław Porczyński, Komendant Szarych Szeregów A.K. w Gdyni hm. Lucjan Cyłkowski, Komendant Chorągwi Pomorska Szarych Szeregów w Toruniu hm. Bernard Myśliwiec, plm. Witold Nicki, plm. Bogusław Adamczak i wielu innych zasłużonych harcerzy  
Drogi Beno!

~~Wszystko to było dla nas wielką tragedią i bólem~~  
Za Twej bohaterstwa i odwagi zostajesz odznaczony wieloma odznaczeniami harcerskimi i wojskowymi.

Pamięć o Tobie i o Twoich kolegach, którzy życie swoje oddali za naszą Wolność niech wiecznie trwa.

Fragment z wiersza Franciszka Feniewskiego p.t. „Misa Łańbowa” jest prośbą wszystkich ofiar „Stutthofu”:

„ NIECH Z POKOLENIA GŁOS NASZ IDZIE W POKOLENIE -  
O PAMIĘĆ NIE OZEMSTĘ PROXA, NASZE CIENIE  
SPI: spokojnie drogi przyjacielu niech Pan Bóg przetrzyma Ciebie do  
swojego grona

— CZUWAJ —  
Przewodniczący Hufca — TH4  
P.R. Szarych Szeregów  
P.R. Alfons Smieszkański 6



Szczeblewski Bernard ps. „Benek”

Po wojnie komandor marynarki wojennej, Harcerz Rzeczypospolitej urodził się 21 IV 1922 w Templinie, zm. 28 IV 2012 w Gdyni.

Przed wojną był uczniem gimnazjum polskiego w Gdańsku i harcerzem drużyny gimnazjalnej. Był uczniem Lucjana Cylkowskiego.

W marcu 1939 r. po ogłoszeniu Pogotowia Wojennego ( w lutym 1939 stan pogotowia ogłosił zastępca Rejonu Morskiego Harcerzy hm. Lucjan Cylkowski) został skierowany na kurs przysposobienia wojskowego, na którym m.in. zapoznał się z prowadzeniem w warunkach wojennych walki, obsługą broni. W sierpniu 1939 został zatrudniony w komendzie wojskowej, gdzie jak wielu harcerzy w tamtym okresie dostarczał wezwania o mobilizacji.

W maju 1940 Benedykt Porożyński dotarł do Gdyni, gdzie powierzył L. Cylkowskiemu zorganizowanie hufca Szarych Szeregów spośród starszych harcerzy i zaufanych instruktorów Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Spotkania datujące się od połowy 1940 o charakterze towarzysko-koleżeńskim miały niemały wpływ na kształtowanie się już konkretnego środowiska, niejako sztabu dowódczego.

Kontaktował się z L. Cylkowskim w warsztacie szewskim Rohdego przy ul. Abrahama, gdzie Cylkowski był zatrudniony.

W lutym lub marcu 1941 w zakładzie szewskim odbyło się zebranie konspiracyjne z udziałem m.in. B. Porożyńskiego i B. Szczeblewskiego – omawiano wówczas m.in. sprawę zorganizowania w Gdyni punktu łączności radiowej.

Był m.in. łącznikiem L. Cylkowskiego, z jego polecenia jeździł do Feliksa Beszczyńskiego, komendanta hufca Szarych Szeregów w Toruniu. Jako łącznik odbywał też podróże do Ciechanowa. Na poczcie spotykał się z nieznanym łącznikiem z Warszawy, któremu przekazywał zaszyfrowane meldunki zaszyte w płacie skóry.

W celu omięcia Hławy gdzie przeprowadzano kontrolę graniczną do Ciechanowa jeździł trasą Grudziądz- Brodnica- Działdowo-Ciechanów. Przekazywał L. Cylkowskiemu informacje wywiadowcze. Od kwietnia 1940 pracował jako goniec w drukarni *Schefke*. Z polecenia Cylkowskiego zbierał różne blankiety nagłówkowe, przepustki i innego typu druki wykonywane w tym zakładzie, które mogły być przydatne w działalności konspiracyjnej. Przekazywał także Cylkowskiemu drukowane tam kartki żywnościowe. Jesienią 1941 został przeniesiony przez *Arbeitsamt* do pracy w stoczni „Deutsche Werke-Kiel w Gdyni, gdzie prowadził dokumentację przyjmowania sprzętu. Przez ten dział przechodziły części zamienne i nowe elementy wyposażenia dla okrętów *Kriegsmarine*, stacjonujących w porcie gdyńskim lub miały wkrótce

zawinąć do tej bazy. Dane spisywane codziennie podczas pracy przekazywał w określonych z góry dniach Cylkowskiemu.

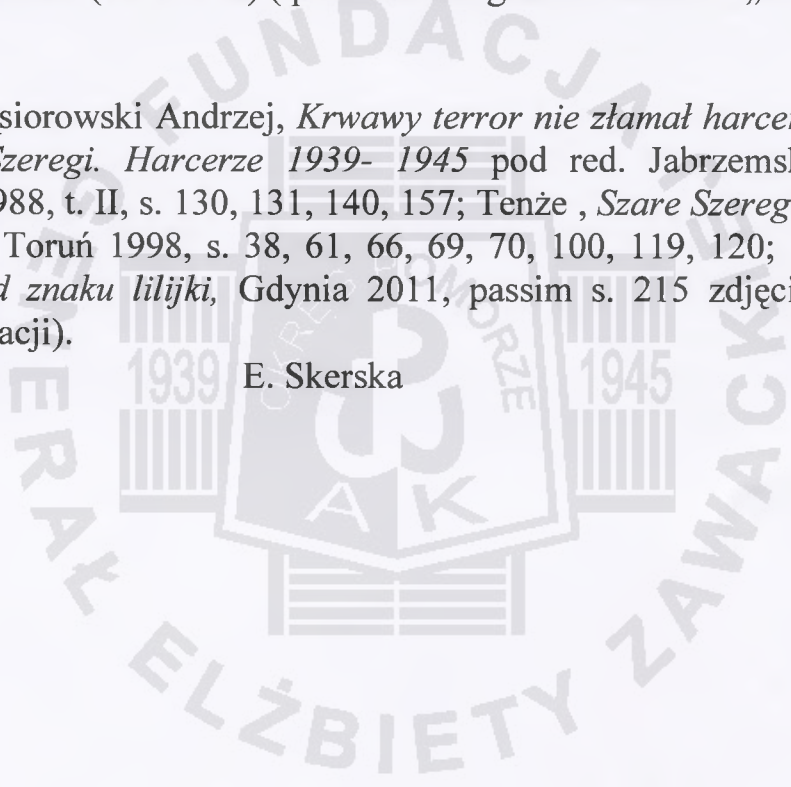
Był także łącznikiem Cylkowskiego z komendantem Chorągwi Pomorskiej Szarych Szeregów Bernardem Myśliwkiem; jeździł do Chojnic, Brodnicy, Ciechanowa, Torunia.

Nie miał kontaktu organizacyjnego z harcerzami podległymi Cylkowskiemu i dzięki temu uniknął aresztowania 1 1942; utracił jednak kontakt z Szarymi Szeregami. Został aresztowany przez gestapo dopiero w listopadzie 1944 za udzielenie pomocy jeńcom włoskim i powstańcom słowacki pracującym przy budowie linii kolejowej w rejonie Babich Dołów koło Gdyni. Po śledztwie został osadzony w Stutthofie.

Aresztowany w październiku 1944 za podanie chleba jeńcowi-Słowakowi, więzień Stutthofu ( nr 82876) ( podobóz Burgraben. Uciekł z „marszu śmierci” w Luzinie.

Źródła: Gąsiorowski Andrzej, *Krwawy terror nie złamał harcerzy Pomorza*, [ w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939- 1945* pod red. Jabrzemskiego Jerzego, Warszawa 1988, t. II, s. 130, 131, 140, 157; Tenże , *Szare Szeregi na Pomorzu ( 1939-1945)*, Toruń 1998, s. 38, 61, 66, 69, 70, 100, 119, 120; Śmierzchalski Alfons, *Spod znaku lilijki*, Gdynia 2011, passim s. 215 zdjęcie, (pozycja w bibliot. Fundacji).

E. Skerska





III/1. Materiały dotyczące rodziny  
relatora - Bernarda Szczęblewskiego:

1. art. Lembarski Tomasz, Zapomniany  
artysta, Pomorania, nr 9/2012, s. 4-5,  
kserokop. k. 1 s. 1-2
2. art. Pomęba S., Wybitni gduśdzanie  
XX wieku, Stalenderz Gduśdzski 2000,  
s. 55, kserokop. fragm. "Wacław  
Szczęblewski". k. 1 s. 3





# Zapomniany artysta

Jesienią 2012 roku minie 90 lat od chwili, kiedy artysta malarz Waclaw Szczeblewski założył Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych w Grudziądzu, którą w 1933 przeniósł do Gdyni. Z tej okazji Muzeum Miasta Gdyni oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu zorganizowały okolicznościową wystawę pod tytułem „Waclaw Szczeblewski. Artysta z Pomorza”.

TOMASZ REMBALSKI

## Szczeblewscy z Kociewia

Twórca szkoły Waclaw Bernard Szczeblewski urodził się 11 czerwca 1888 roku w Pelplinie, w rodzinie właściciela miejscowej karczmy Józefa (1848–1921) i Marianny z d. Krajewskiej (1855–1912), jako siódme z jedenaścioro dzieci. Najwcześniej wzmiankowanymi przodkami artysty pochodzili być może z kociewskiego Młyna Borkowskiego, a w Pelplinie krótko przed 1774 osiadł jego prapradziadek Adam, którego żoną była Zofia z d. Nagórska. W kolejnych pokoleniach Szczeblewscy w Pelplinie zaliczali się do uboższej kategorii ludności chłopskiej (byli tzw. chałupnikami). Dopiero ojciec Waclawa, Józef, początkowo szewc, około 1886 roku wszedł w posiadanie pelplińskiej karczmy, dając solidne podstawy materialne dla swojej rodziny, co zaowocowało jej awansem społecznym już w pokoleniu jego dzieci.

## Kształtowanie się artystycznej wrażliwości

Nie bez znaczenia dla młodego Waclawa Szczeblewskiego było miejsce, w którym się wychowywał. Pelplin przełomu XIX i XX wieku był prężnym lokalnym ośrodkiem gospodarczym, ale przede wszystkim stolicą biskupstwa chełmińskiego, siedzibą jedynej na Pomorzu szkoły (Collegium Marianum), w której nauczano języka polskiego. Biografowie artysty podkreślają silne oddziaływanie zgromadzonych w pelplińskiej katedrze dzieł sztuki, m.in. autorstwa Hermana Hana i Bartłomieja Strobla, na kształtowanie artystycznej wrażliwości Szczeblew-

skiego. Pierwszym nauczycielem młodego artysty był pelpliński malarz Stefan Lewicki (1834–1912), którego m.in. podpatrywał przy pracach konserwatorskich prowadzonych w krągankach katedry. Dzięki poparciu Lewickiego, który dostrzegł talent u młodego pelplinianina, Waclaw Szczeblewski uzyskał stypendium od ówczesnego biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera (1844–1926) i w roku 1908 podjął studia artystyczne w Dreźnie.

## W Dreźnie i w Grudziądzu

Studia w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie, które przerwane były działalnością patriotyczną oraz podróżami artystycznymi, Waclaw Szczeblewski ukończył z wyróżnieniem w 1919 roku. W następnym roku przyjechał wraz z żoną, pianistką Marią Karoliną z d. Rappoldi (1888–1973), do odrodzonej Polski i osiadł w Grudziądzu, który w tamtym czasie pretendował do roli jednego z najważniejszych pomorskich miast pod względem gospodarczym i kulturalnym. Tu w miejscowym Seminarium Nauczycielskim znalazł zatrudnienie jako wykładowca rysunku i malarstwa. W tym czasie jego żona uczyła gry na fortepianie. Włączając się w życie artystyczno-kulturalne miasta, zaprzyjaźnił się m.in. z wybitnymi postaciami związanymi z kaszubszczyzną, jak Teodora i Izydor Gulgowscy oraz Aleksander Majkowski. Po sukcesach odniesionych na kilku wystawach, za namową prezydenta Grudziądza Józefa Włodka, Szczeblewski 1 listopada 1922 roku otworzył Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych, której siedzibą był budynek grudziądzkiego muzeum przy ul. Lipowej 28.



Waclaw Szczeblewski. Zbiory MMG

## Przenosiny do Gdyni

W roku 1932, z okazji 10-lecia istnienia szkoły, Waclaw Szczeblewski zorganizował wystawę jubileuszową, która prezentowana była również w Gdyni przy okazji obchodów Święta Morza. Ekspozycja została pozytywnie oceniona w recenzjach opublikowanych w czasopismach „Światowid” i „Sztuki Piękne”, a ponieważ odwiedziło ją wiele wpływowych osobistości, Szczeblewskiemu złożono propozycję założenia filii swojej szkoły w Gdyni. Już w grudniu 1932 na zebraniu w Domu Ludowym w Gdyni podjęto decyzję o finansowym wsparciu takiej inicjatywy. Uroczyste otwarcie szkoły w Gdyni nastąpiło 28 października 1933. Przez następny rok Waclaw Szczeblewski kierował obiema placówkami, po czym zrezygnował z zarządzania szkołą w Grudziądzu.

Wybuch II wojny światowej zniweczył cały dorobek artystyczny Waclawa Szczeblewskiego. Zniszczeniu



uległa większość jego prac, a Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych została zamknięta.

### „Na boczny torze”

W czasie wojny Szczebleski zajmował się renowacją wnętrz kościołów oraz konserwacją obrazów sakralnych na Kaszubach. Pod koniec wojny, w związku z aresztowaniem jego syna Bernarda za udział w konspiracji niepodległościowej i osadzeniem go w obozie koncentracyjnym Stutthof, został zmuszony do ukrywania się.

Po zakończeniu wojny wstąpił do Związku Polskich Artystów Plastyków, lecz został odsunięty na boczne życia artystycznego. Mimo swych kwalifikacji Szczebleski nie otrzymał żadnej propozycji pracy dydaktycznej w nowo otwieranych szkołach na Pomorzu. Z konieczności zajął się dekoracją wnętrz. Do dziś trudno wytłumaczyć powojenną niechęć do Szczebleskiego, lekceważąco nazywanego „malarzem kościelnym”. Znawcy tematu przypuszczają, że taki stan rzeczy mógł mieć związek z tym, iż Szczebleski nigdy nie zaprezentował swojej twórczości na indywidualnej wystawie. Inni widzą w tym „factum historii” lub niesprawiedliwość, efekt II wojny światowej.

### Kaszubskie polichromie

Należy podkreślić, że od początku swojej działalności twórczej Waclaw Szczebleski fascynował się kulturą i sztuką Kaszub. Nie bez znaczenia, o czym już wspomniano, były tu jego kontakty z czołowymi działaczami i twórcami kaszubskimi w dwudziestolecie międzywojennym. Ten rodzaj sztuki artysta rozwinął po II wojnie światowej, projektując polichromie, do których inspirację czerpał z regionalnej sztuki ludowej oraz słowiańskich legend. Stylizowane wzory ka-



Restauracja Szczebleskich w Pelplinie, pocz. XX w.  
Zbiory rodzinne



Wystawa indywidualna prac Inger Borchsenius. Od lewej stoją: Wiktor Berg, Inger Borchsenius, dyrektor Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych Waclaw Szczebleski i Irena Giertych. Fot. Bronisław Lemański, 1938 r. Zbiory MMG

szubskie wykorzystał jako motyw w polichromiach kościołów na Kaszubach, m.in. w Chmielnie, Szymbarku i Wygodzie Łączyńskiej. Dla kościoła w Goręczynie stworzył witraże. Z czasem zapewniło to artyście renomę bezkonkurencyjnego „znawcy folkloru kaszubskiego” i zaowocowało zleceniami dla Powszechnej Spółdzielni Spożywców (PSS). Niestety do naszych czasów niewiele zachowało się z malowideł ściennych. Wyjątkiem jest wystrój kościoła w Chmielnie, którego fotografie stanowią ważny element obecnej wystawy i katalogu.

### Godne miejsce w pamięci Pomorza

O miejsce dla artysty w panteonie ludzi zasłużonych dla kultury Pomorza przez całe życie walczył jego jedyny syn Bernard Szczebleski. Osiągnął wiele, poza jednym, o czym marzył najbardziej. Chciał, aby Liceum Plastyczne w Gdyni-Orłowie nosiło imię ojca. Niestety, nie znalazł zrozumienia dla tej idei w tamtejszym środowisku. W miarę swych możliwości współuczestniczył w powstawaniu obecnej inicjatywy, czyli pierwszej monograficznej prezentacji twórczości ojca, lecz nie dożył już otwarcia wystawy, umarł 26 kwietnia 2012 roku w wieku 90 lat.

Wspomniana ekspozycja jest częścią szerszego projektu, zrealizowanego przez Muzeum Miasta Gdyni, o nazwie „Waclaw Szczebleski. Artysta z Pomorza”. W ramach tego przedsię-

wzięcia zorganizowano dwie wystawy czasowe oraz przygotowano towarzyszący im katalog. Główną wystawę otwarto 15 czerwca 2012 r. w grudziądzkim muzeum z okazji 90-lecia szkoły Szczebleskiego. Natomiast w gdyńskiej przestrzeni miejskiej w dniach 18 czerwca – 2 lipca (przed gmachem muzeum) oraz 3 lipca – 2 września (w Alei Topolowej) zaprezentowana została wystawa plenerowa. Obie ekspozycje przedstawiły dorobek artystyczny Waclawa Szczebleskiego, ale przede wszystkim ukazały go jako animatora życia kulturalnego, propagatora regionalizmu pomorsko-kaszubskiego, wybitnego pedagoga kształcącego uczniów w duchu szacunku dla rodzimej sztuki oraz otwartości dla innych kultur i tradycji.

W ramach projektu wytyczono szlak „Śladami Waclawa Szczebleskiego”. W miejscach powiązanych z życiem artysty (Pelplin, Grudziądz, Gdynia i Chmielno) turysta mógł odbić okolicznościowe stemple. Nagrodą za ich okazanie dla pierwszych 50 osób był katalog wystawy, stanowiący szczegółowe kompendium wiedzy o artyście.

Projekt „Waclaw Szczebleski. Artysta z Pomorza” jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Prezydent Miasta Gdyni Wojciech Szczurek i Prezydent Miasta Grudziądza Robert Malinowski. Jednym z patronów medialnych jest „Pomerania”.



**Wacław SZCZEPKOWSKI**

(ur. 11 VI 1888, Pelplin - zm. 23 VII 1965, Gdynia), artysta malarz, nauczyciel. Studia malarskie ukończył w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie. W 1920 r. zamieszkał w Grudziądzu i przez 10 lat był nauczycielem rysunków w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim. W 1922 r. założył Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych, którą w 1933 r. przeniósł do Gdyni. Prace swoje wystawiał m.in. w Berlinie, Dreźnie, Monachium, Grudziądzu, Warszawie i Gdyni. Ilustrował książki i wydawnictwa okolicznościowe, rysował ekslibrisy. Był też twórcą

scenografii do widowisk plenerowych w grudziądzkiej "Operze Leśnej" i zdołał wewnątrz kościołów w stylu kaszubskim.

Poręba S., Wybitni grudziądzanie  
XX wieku, Szalemdars Grudziądzki,  
2000, s. 55



IV/1. Korespondencja biurowca z  
D. Soczeblewskim:

1. List do Fundacji z 29.11.1997  
- dot. przystawienia relacji, krewolop.  
omyg. itp. k. 15.1-2





Bernard Szereblewski  
Gdymia 81-314

Gdymia 24. 11. 1997  
Wpłynęło dnia 25. 11. 97  
L.dz. 1591/5197

1

Franciszek Pami /mgr. A Zaknowska)

Dot. L.dz. 1591/5197

Finans. Fund. Pom. AK

Potwierdzam odbiór pisma z d. 05.11.97 (za opublikowanie w prasie)

wskazyw. przed. propozycje. mediana. oprawy Franciszka Białostockiego

w ramach za rezygnację z fotografią Marii Paulowny.

Wyrażam zgodę wydać znowu Marię znowu z 1963 r. 100% z opublikowaniem

o podrobieniu i próbie ukrycia na cmentarzu w Warszawie w Gdyni.

Właśnie tej fotografii przedstawia pewną wartość historyczną.

Życzę sobie że zainteresowanie będzie gminnym i krajowym, a nie

tylko lokalnym. Jest mi miło że swoje prace poświęca swoje

zadanie.

Znamyśmy że od lat jestem odbiorcą literatury Białostockiego

w ośrodku nr 2/33 1973 11.11.97 Jest problem

1) Pami mgr. H. Kociński /o problemach religijnych w społeczeń-

stwie. Ustawa o zmianach przepisów o piśmie, o podrobieniu terminu

zapisu, o zmianach przepisów o wydawnictwach (jedna str.). W tym dniu wybrano

z nową opacją i dyktando o formach. To powołanie odnosi się do historii

znanym że moje sprzeczności konspiracyjne jest powstanie

o następujących publikacjach: (z portalem i jego nasiciem)

- 1) Głosy z życia Humanizmu Rok 6 (62) nr 9-10 Harce Wybrane 39/115  
L. Lubek Wyd. Wyr. Zak. Podaj. Głosy z życia Humanist. 1963. str. 77, 74, 116
- 2) Ruch Oporu na Pom. Głosy 39-45 K. Cichociemni Wyd. MON - 1972 str. 272
- 3) Z życia Murzawa Skutkaf. N 5 Wydaw. Zes. Nar. im. Ossolińskich rok wyd. 84  
17 Głosy z życia Harce i Głosy w Gdyni str. 115, 134
- 4) Szare Stręce Harce 39-45 wyd. PWN 88r. Ciepły III str. 137, 157.

pozostałe i sendekujmy podrobieniem  
mgr. Bernard Szereblewski

*[Signature]*

Jestem odbiorcą literatury Białostockiego w ośrodku nr 2/33 1973 11.11.97



W związku z potrzebą materiałów do  
przebiegu Biuletynu (w tym zaleffe)



Saccharinowy Bernard

T: M: 1619/2558 Pom.

Gdynia

Grzeblewski Bernard

V. Karty informacyjne

lc. 14



Gdynia  
THH 1

SZCZEBLEUSKI BERNARD - "BENEK"

syn Wacława, ur. 21.04.1922 w Gmündingu.  
Łącznik Szarych Szeregów, 202-AV.  
Od km. Lucjana Cylichowskiego, kmdr "Sz. Sz."  
w Gdyni do i od km. Bernarda Kypliczaka "Kowad"  
Kmdr Chorągwi Pomorskiej "Sz. Sz." - "Lima", do  
Chojnic, Ciechanowa, Torunia i Działdowa.  
Arentowany za podania chleba jeńcom Słowackim,  
20. XI. 1944, wznosi podłoga Stutthofu - Burg-  
graben (druga kolumna). Nr 9987. Ucieka w czasie  
[w Zuzinie] marszu smierci - koniec lutego, pow. marcu  
1945. i dociera do Gdyni, chce się schować u Ta-  
nasia, przy ul. Panowstkiej 36, ale nie było jej  
miejsca.

AM

gdymie 2  
Srebrni Bernard

Był uczniem i bliskim znajomym h. Cylichowskiego.  
Pracował od kwietnia 1940 r. w drukarni Schetteke,  
potem Deutsche Werke - Kiel. Zdobył dla celów  
konspiracyjnych dokumenty, kalendarze, drukarki, itd.

A. Gucimowski, Srebrni Bernard..., Stud. Zarys  
Pamięć, nr 5, 1984, s. 134.  
MLL - 95



szobli Bernard

gdym  
sare seregr<sup>3</sup>

Był Tomilidem ducem Cylloardwego z  
Bernadem Myblidem, komendantem Monygi  
pomorskiej szych seregr. Jechł do Chopna,  
Brednicy, Cechanowa i Tomnia.

A. Gossiorowski, sare seregr. Stuttgart.  
Zemby Museum, nr 5 z 1884, s. 115.  
M. 27-85

Szczeklewski Bernard

Gdynia<sup>4</sup>  
Zwz

członek Baony Morskiej Szarych Sierżantów  
w Gdyni

2. Nawski, Pierwsza Morska Kompania ...  
Pomorania, 2. 11/1978, s. 16.

PO-94

dob. kieszka Nawski - Gdynia 1944



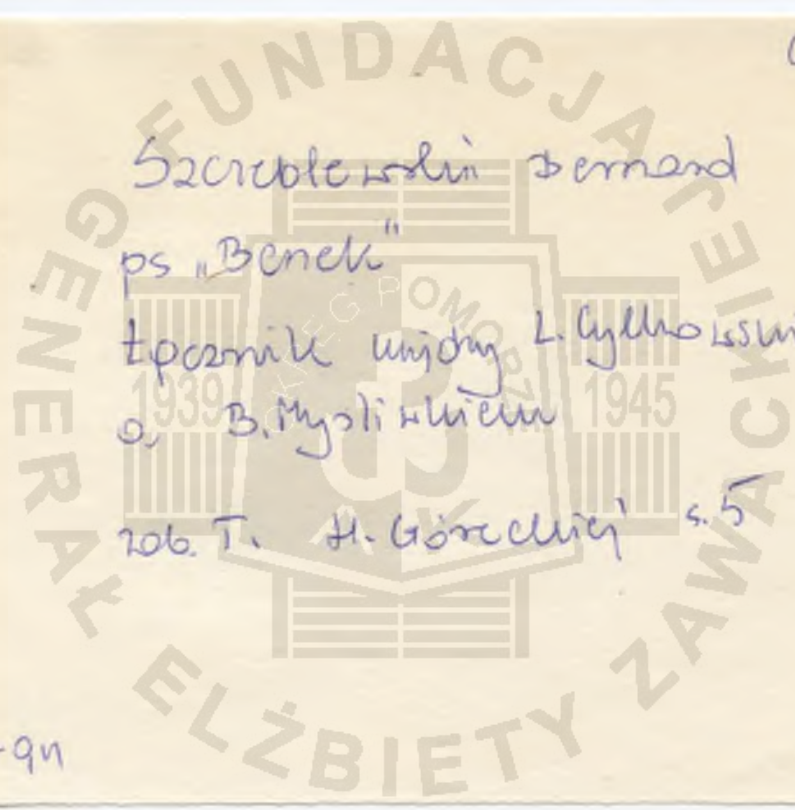
Gdymie  
57 52  
5

Szerebelski Bernard  
ps "Benek"

Pracownik unijny L. Gyllho  
o, B. Myśliwskim

rob. T. H. Górecki 4.5

HMM-91



2#9  
9 dni  
9045

6

Szczepkowski Bernard

Tęszcicki szary, wzięty do niewoli  
i objęty - aresztowany w 1944 r. za podanie  
składowi jądrowi Stowalanki, wyadawcy o podobozie  
Stuttgofu-Burggrosbei, uwięziony w obozie ewakuacji  
z Łodzi. Obecnie kierownik pod. uzo. formacji  
w Marymarce Wjennicy

nr. 2. Tomasz



Godzisz  
2HP  
Gdynia

Szczablowski Bernard 7  
"Berek"

tecznik suszonych owoców

odm. duży - 21  
mały 105

zau. 81-314 Gdynia, Pomorska 19

inf. E Malach

10

AH





Szczepolowski Bernard

Gdynie

52 52  
242

9

Od 1940 r. współorganizator tajnego  
kierunków w Gdyni i Górnym. Brał  
udział w pierwszym spotkaniu sup. na ul.  
Abraham 23.

206 T.: Górnego H., insp Gdynie,

Y / 1

HMM-95

FUNDACJA  
K. R. Bernard 110  
Szczepkowski



Wzrost Szarych  
Szeregów u Gdyni

Łącznik z Komendą  
Chorągwi Pomorskiej

Sz. Sz. - wraz z Bernardem  
Myśliwskim

ELŻBIETA



Szczeblewski Bernard

Gdynia  
Sz. Ser. 1  
-AK

Żołnierz ~~1 Morskiej Kompanii~~ &  
1 Morskiego Batalionu Sz. Ser. w Gdyni

zob: J. VI-1090/1844, 2. II. Pawłaczyk  
Marian, insp. Gdynia

szk. n. 101

a Soczeklewski Bernard  
ps. „Bewels”

Gdynia  
Sz. Szer. 7 Ak  
wywiad 12

Łącznik między kom. Służby Szor. Szer.  
w Gdyni a Kom. Choroży Pomorskiej  
Bernardem Dykiewiczem w latach 1940/42  
W 1944 aresztowany i osadzony  
w Stutthofie.

Wzmianki o jego działalności znajdują  
się w:

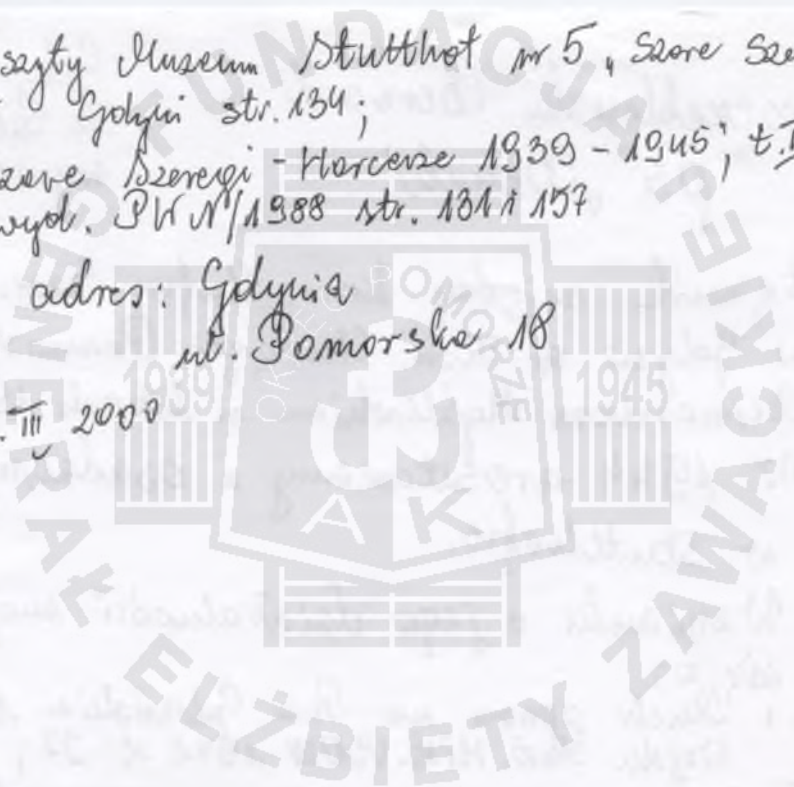
- „Puch oporu na Pom. Gdańskim 1939-45”  
Wojsk. Inst. Hist. MOU 1972 str. 27;
- werbe



- Zeszyty Muzeum Stutthof nr 5, Szare Szeregi  
w Gdyni str. 134;
- Szare Szeregi - Walki 1939 - 1945; t. II  
wyd. PWN 1988 str. 134 i 157

adres: Gdynia  
ul. Pomorska 18

Wyd. III 2009



<sup>†</sup>  
a Szczęblewski Bernard Gdynia<sup>13</sup>  
Sz. Sz.

Należał do organizatorów  
Sz. Sz. w Gdyni (I poł. 1940)

zob. T. W. 1580/2512 Tom. Gwiazda  
Maciej, sz. II - Gdynia

W. II, 11



++ Szczęblewski Bernard Gdynia<sup>14</sup>  
2.5.

Uw. w Templonie 21.04.1922 ;  
zm. 26.04.2012 w Gdyni

zob. List do Fundacji Alfonsa  
Smieszałskiego z 12.06.2012  
- T.: N.: 560/1203 Pom. Gdynia

Wł. VII'12

Szczeblewski  
Bernard

